Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.03.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 28 dniach

Andrzej Wilk, Jadwiga Rogoża

Sytuacja militarna nie uległa istotnym zmianom. Jak informuje Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, powstrzymują one przeciwnika na wszystkich kierunkach, stabilizują sytuację na zapleczu i wykonują zadania z zakresu obrony terytorialnej. Agresor ma formować i przemieszczać do granic Ukrainy dodatkowe pododdziały, w tym żołnierzy wracających ze zmiany kontyngentu w Syrii, a także – w związku ze stratami – aktywizować nabór do służby kontraktowej. Do obwodu homelskiego mają docierać kolejne pododdziały Wschodniego Okręgu Wojskowego i Wojsk Powietrzno-Desantowych. Wojska rosyjskie w coraz większym stopniu mają wykorzystywać lotnictwo – jego wysiłek dobowy ukraiński Sztab Generalny ocenił na 250 samolotów, wobec 190 odnotowanych 22 marca i 30 w pierwszym tygodniu wojny.

Na poszczególnych kierunkach operacyjnych obie strony w większości miały utrzymać dotychczasowe pozycje. Na kierunku północno-wschodnim główną areną walk były miejscowości położone wokół autostrady do Żytomierza (pomiędzy Makarowem a Jasnohorodką), 25–45 km na zachód od centrum Kijowa, a także północno-zachodnie obrzeża stolicy (głównie w Irpieniu, który w 80% ma znajdować się pod kontrolą ukraińską, i w rejonie Hostomla i Moszczunu, gdzie Rosjanie próbują forsować rzekę Irpień). Artyleria agresora ostrzeliwała osiedla w północnej części Kijowa i miejscowości z nimi graniczące. Katastrofa humanitarna ma grozić okupowanym wsiom wokół Borodzianki, gdzie siły rosyjskie zorganizowały zaplecze logistyczne. W rejonie browarskim nie doszło do starć, a najeźdźca wciąż ma gromadzić siły na terenach graniczących od wschodu z Kijowem i Browarami oraz niszczyć infrastrukturę cywilną. Trwa blokada wojskowa i ostrzał Czernihowa (uszkodzono rurociąg amoniaku), lecz wciąż możliwy jest ruch cywilny do miasta. Rosjanie mieli zorganizować sieć punktów kontrolnych w głównych węzłach drogowych obwodu czernihowskiego na trasach M02 (Kijów–Moskwa) i H07 (Kijów–Sumy). Trzecią dobę toczą się walki uliczne w płonącym Trościańcu w obwodzie sumskim.

Na kierunku wschodnim główną areną starć były południowe rejony obwodu charkowskiego, zachodnie obwodu ługańskiego i północne obwodu donieckiego. Wciąż mają trwać walki uliczne w Iziumie, jednak główne natarcie rosyjskie kieruje się na południe od miasta. Wojska agresora miały częściowo zająć Rubiżne (starcia mają miejsce w centrum) i Popasną, wciąż są natomiast powstrzymywane pod Awdijiwką i Oczeretyne. Wszystkie miejscowości w rejonach walk pozostające pod kontrolą ukraińską są systematycznie ostrzeliwane i bombardowane. Jednym z głównych punktów logistycznych Rosjan został port w Berdiańsku (24 marca doszło tam do eksplozji na dużym okręcie desantowym „Orsk" Floty Czarnomorskiej, która spowodowała zatonięcie jednostki). Najeźdźcy mieli także

przystąpić do budowy bazy wojskowej w Melitopolu. Z informacji ukraińskich wynika, że nastąpiła pauza operacyjna na kierunku południowo-wschodnim, po raz pierwszy od kilku tygodni względnie spokojnie miało być również w oblężonym Mikołajowie.

Według Sztabu Generalnego Ukrainy od początku wojny armia rosyjska straciła 15,8 tys. żołnierzy, 530 czołgów, 1597 bojowych wozów opancerzonych, 280 systemów artyleryjskich, 47 systemów obrony powietrznej, 108 samolotów (według Sił Powietrznych – 112), 124 śmigłowce, 1033 jednostki sprzętu motoryzacyjnego, 4 statki oraz 72 zbiorniki z paliwem i smarami. Z kolei według Ministerstwa Obrony FR Rosjanie zniszczyli w tym czasie: 189 ukraińskich systemów obrony przeciwlotniczej, 1564 czołgi i pojazdy opancerzone, 255 bezzałogowych statków powietrznych, 158 instalacji wieloprowadnicowych systemów rakietowych, 627 dział artylerii polowej i moździerzy oraz 1367 jednostek specjalnych pojazdów wojskowych.

Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji przy Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy ostrzegło przed ryzykiem ataków chemicznych ze strony Rosji i opublikowało plan działań na wypadek takiego zagrożenia. Rosyjskie media intensyfikują przekaz o rzekomych ukraińskich i amerykańskich laboratoriach wytwarzających broń biologiczną i chemiczną oraz planach jej użycia przez „nacjonalistów przeciwko ludności cywilnej".

23 marca udało się ewakuować 4554 osoby (w tym prawie 3 tys. z oblężonego od ponad trzech tygodni Mariupola), działało siedem z dziewięciu uzgodnionych korytarzy humanitarnych. Na 24 marca uzgodniono siedem korytarzy, m.in. z Mariupola oraz obwodów zaporoskiego (Melitopol, Połohy) i kijowskiego (Wełyka Dymerka, Bohdaniwka, Berwica).

W obwodzie sumskim narasta problem związany z rozkładem zwłok żołnierzy agresora. Strona rosyjska ma nie odbierać ciał zabitych, zaś Ukraińcy, z uwagi na blokadę połączeń kolejowych, nie są w stanie dostarczyć do tego rejonu specjalnych chłodni. Kijów pracuje nad przepisami dotyczącymi grzebania zwłok okupantów, aby po zakończeniu działań wojennych można było je ekshumować i przekazać krewnym na terenie Rosji. Ukraińskie Ministerstwo Transformacji Cyfrowej informuje zaś o wykorzystywaniu sztucznej inteligencji do identyfikowania zabitych żołnierzy wroga i informowania bliskich o ich śmierci za pośrednictwem sieci społecznościowych. Tworzy także dialery (urządzenia, które automatycznie wybierają numery telefonów i odtwarzają nagrane wiadomości) skierowane do rosyjskich odbiorców, które przekazują dane o sytuacji na Ukrainie i o stratach rosyjskich.

FSB przygotowuje się w okupowanym Chersoniu do intensyfikacji terroru wobec regularnie protestujących przeciwko Rosji mieszkańcom. Wcześniejsze doniesienia mówiły o przygotowywaniu aresztów śledczych na Krymie, m.in. w Symferopolu, w których mają być umieszczani wywożeni mieszkańcy obwodów chersońskiego, zaporoskiego i donieckiego. Władze lokalne i media alarmują o siłowych wywózkach mieszkańców do Rosji. Według rady miejskiej Mariupola z miasta wywieziono tam już 15 tys. mieszkańców. Pośrednio doniesienia te potwierdza wypowiedź p.o. szefa rosyjskiego Ministerstwa Sytuacji Nadzwyczajnych, według którego do Rosji „napłynęło" już 400 tys. uchodźców z terytorium Ukrainy oraz tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych, którzy rzekomo rozjechali się po 34 regionach kraju.

Według sondażu grupy Rejtynh z 23 marca 44% Ukraińców musiało tymczasowo rozstać się ze swoimi rodzinami (najwięcej na wschodzie kraju – 54%). Aż 53% respondentów, którzy mieli pracę przed wojną, obecnie nie jest zatrudnionych, 22% pracuje normalnie, 21% – zdalnie lub w niepełnym wymiarze, a zaledwie 2% znalazło nowe zatrudnienie. 40% ankietowanych twierdzi, że ma oszczędności, które wystarczą im na miesiąc. Ponad połowa (51%) Ukraińców uważa, że na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych wystarczy pięć lat, a 13% – że mniej niż rok. Mieszkańcy deklarują wysoką gotowość do włączenia się w te działania – 61% chce wesprzeć odbudowę finansowo lub swoją pracą (jedynie 5% uważa, że to obowiązek rządu).

23 marca z Ukrainy do Polski wjechało 30 tys. uchodźców (spadek o 2,5% względem dnia poprzedniego), a od początku inwazji – 2,2 mln. W kierunku odwrotnym granicę przekroczyło 296 tys. osób.

Komentarz

- Pojawiające się w mediach doniesienia o kontrofensywie armii ukraińskiej w okolicach Kijowa bądź wręcz odbiciu przez nią części terenów (według CNN, powołującej się na źródła w Pentagonie, obrońcy mieli odepchnąć siły agresora na 25–35 km od Browarów) nie znajdują potwierdzenia w oficjalnym przekazie. Należy przyjąć, że – zgodnie z obserwowaną praktyką – Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy i struktury lokalne pochwaliłyby się osiągniętym sukcesem. Informują one jednak oględnie bądź o udaremnieniu czy powstrzymaniu rosyjskiego natarcia, bądź – w przypadku sytuacji na wschód od stolicy – o gromadzeniu się wrogich jednostek od kilku dni nieprzerwanie w tych samych miejscowościach rejonu browarskiego.
- Tydzień względnego spowolnienia operacji wojska agresora wykorzystały nie tylko na rotację pododdziałów i uzupełnienie strat, lecz przede wszystkim na tworzenie zaplecza logistycznego. O ile jednak kroki podejmowane na północnym wschodzie Ukrainy mają charakter doraźnego zabezpieczenia linii komunikacyjnych, o tyle budowa bazy wojskowej na południu świadczy o przygotowaniu do długotrwałej bądź wręcz stałej obecności na okupowanym obszarze. Armia rosyjska przygotowała też siły do wznowienia działań ofensywnych w kierunku miasta Dniepr, które należy także traktować jako odwody w przypadku niepowodzenia operacji na innych kierunkach. Zwraca uwagę, że obecnie większość sił obu stron poza południową częścią obwodu charkowskiego i Donbasem nie jest bezpośrednio związana walką.
- Przybiera na sile proceder wywózek do Rosji mieszkańców zajętych miast, przede wszystkim Mariupola. Moskwa przedstawia je jako dobrowolne wyjazdy i wykorzystuje do uzasadnienia „operacji wojskowej", oskarżając przy tym „ukraińskich nacjonalistów" o blokadę ewakuacji ludności do tego kraju, bo ta rzekomo służy im za żywe tarcze. Wywożeni mieszkańcy, podobnie jak porywani przedstawiciele władz lokalnych, mogą być w Rosji poddawani presji i wykorzystywani propagandowo, np. do składania świadectw o złym traktowaniu rosyjskojęzycznej ludności jeszcze w czasach pokoju lub do potwierdzania „ukraińskich bestialstw" podczas wojny.
- Badania socjologiczne wskazują, że 47% Ukraińców przejawia proaktywne postawy życiowe. Większość skutecznie adaptuje się do kryzysowej sytuacji i wierzy we własną sprawczość. Względnie niskie są wskaźniki apatii, desperacji i pesymizmu.

Społeczeństwo jednoczy zarówno walka z agresorem, jak i plany odbudowy kraju, w którą większość zamierza się aktywnie włączyć. Rośnie także poziom patriotyzmu i dumy z własnego państwa. Aktywność, poczucie sprawczości i optymizm Ukraińców w skrajnie trudnych warunkach może kontrastować z postawami społeczeństwa rosyjskiego, które tradycyjnie cechuje bierność, przekonanie o bezsilności i przyzwolenie na rządy twardej ręki.